

# Wśród Nas

TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE  
ROK XVIII 2010 NR 27 (584)

05 wrzesień 2010  
XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA  
rok C



Czytania z niedzieli

- *Mdr 9, 13-18b;*
- *Ps 90, 3-6.12 - 14.17;*
- *Flm 9b-10.12-17;*
- *Ps 119, 135;*
- *Łk 14, 25-33*

## W dzisiejszym wydaniu:

- Imieniny księdza Dyrektora i pożegnanie kapłanów
- Kolonia dla powodźian i najmłodszych składaków

## Komentarz do Ewangelii

„... nie może być moim uczniem”

Jeśli chcemy mieć na polu walki o Królestwo Boże jakieś efekty, musimy sobie zaplanować jedną podstawową inwestycję, bez której niczego nie uda się nam osiągnąć. A mianowicie musimy zdecydować się wszystko postawić na Chrystusa, całkowicie zawierzyć i podporządkować Mu siebie, swoje życie, majątek, pragnienia. To jest fundament, na którym dopiero możemy budować wszystko inne. Właśnie dlatego Chrystus każe nam zastanowić się, czy miłość do Boga jest silniejsza od miłości rodzinnej, od przywiązania do siebie samego, swoich upodobań i pragnień. Każe nam obliczyć i przemyśleć sobie, czy będzie nas stać na wzięcie krzyża, czyli podjęcie zadań, które mogą się okazać sporym ciężarem i będą wymagały dużego samozaparcia, wysiłku, rezygnacji z przyjemności i wygody. Trud ten przekracza naturalne możliwości człowieka i bez wiary jest niewykonalny. Bez wiary tzw. pójście za Chrystusem, które my nazywamy dzisiaj „byciem katolikiem”, jest próżne i daremne, nie przynosi żadnych owoców, lecz staje się powodem

zgorzknienia i narzekań. Co gorsza, ludzie, którzy idą za Chrystusem bez odpowiedniego „wyposażenia” czy wymaganych kwalifikacji, dają fałszywe świadectwo: podając się za katolików – zwykle bardzo głośno i z tupetem – swoim postępowaniem zniechęcają innych do przyjęcia nauki Chrystusa. Być może, nie brzmi to zachęcająco, a wymagania dzisiejszej Ewangelii napawają nas lękiem. Ale nie o to chodziło Chrystusowi, by nas zniechęcić, lecz by nas zmobilizować do poważnego potraktowania swojej wiary i wynikających z niej konsekwencji. Kalkulacje ekonomiczne przeprowadza się bowiem nie po to, by zaniechać wszelkiej działalności, lecz by przystąpić do niej z gwarancją sukcesu. Podobnie i Chrystus: chce nam dopomóc, byśmy w życiu wiary osiągnęli radość, satysfakcję i cel, a nie zgorzknienie i poczucie strat oraz porażki. A warunkiem sukcesu chrześcijanina jest wiara, czyli pełne przyłgnięcie do Chrystusa i Jego krzyża.

**„Dobroć Pana Boga naszego niech będzie nad nami” (Ps 90, 17)**

## IMIENINY KSIĘDZA DYREKTORA I POŻEGNANIE KAPŁANÓW

W dniu 25 lipca ksiądz dyrektor Krzysztof Rodzinka obchodził swe imieniny.

Było to jednocześnie pożegnanie księdza dyrektora Krzysztofa Rodzinki i księdza katechety Tadeusza Goryczki. Po Mszy św., którą uświetniał chór parafialny przedstawiciele wsi sołtys Mirek Konopka i Lena Wiercińska wierszem oraz kwiatami podziękowali ks. Krzysztofowi oraz księdzu Tadeuszowi za ich pracę w naszej parafii oraz złożyli życzenia imienninowe solenizantowi.

Kwiaty wręczyły także dzieci. Następnie przedstawiciele chóru parafialnego Bogdan Borzęcki oraz

Karolina Smoleńska podziękowali i wręczyli kwiaty księdzu Tadeuszowi, który prowadził nasz chór od 8 miesięcy oraz poprosili o oficjalne przekazanie chóru pod opiekę następcy, który przyjdzie na miejsce księdza Tadeusza. Gdy na koniec Mszy zaśpiewaliśmy „Czarną Madonnę” wiele osób nie kryło wzruszenia i niejedna łza popłynęła, wiele osób uświadomiło sobie że księża naprawdę już się z nami żegnają. A chyba jeszcze większe wzruszenie ogarnęło wszystkich gdy cały kościół zaśpiewał życzenia z napisanymi od serca słowami pani Marii Faran: „*Życzenia gorące Księżom dzisiaj ślemy. Za piękne kazania, za wszystkie nauki z serca dziękujemy. Za te wszystkie lata niech Pan Bóg nagrodzi a zasiane ziarno wiary,*

*pobożności obficie obrodzi. Niechaj naszych życzeń Matka Boża słucha, niech ześle łask wiele, serdecznych uśmiechów od ucha do ucha.*

*A pokój i miłość niech w sercach zagości. Życzymy Wam w służbie już na nowym miejscu wiele życzliwości. Byliście tu z nami, pracowali dla nas, za waszą życzliwość, za wszystkie starania- dziękujemy dziś Wam!”* Niech te słowa będą wyrazem wdzięczności wszystkich parafian.

*Karolina Smoleńska*

## KOLONIA DLA POWODZIAN I NAJMŁODSZYCH SKŁADAKÓW W POLANIE

W dniach 5-14 sierpnia na kolonii w Domu Młodzieżowym im. św. Jana Bosko w Polanie wypoczywały dzieci z rejonów dotkniętych powodzią – Sandomierza i gminy Gorzyce wraz z kilkorgiem dzieci po transplantacji serca. Miałam przyjemność towarzyszyć tej niezwykle sympatycznej grupie jako przewodnik w poznawaniu uroków bieszczadzkiej ziemi. Niedługo po przyjeździe do Polany aby wczuć się w bieszczadzki klimat dzieciaki skorzystały z jazdy konnej na oklep na huculach w stadninie „Serednie” Karoliny i Witka Smoleńskich. We wtorek wszyscy uczestnicy kolonii w Polanie wybrali się na wycieczkę do Ustrzyk Dolnych oraz Myczkowiec. Jadąc do

Ustrzyk zatrzymaliśmy się w dawnej cerkwi a obecnie kościele rzymskokatolickim p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czarnej aby podziwiać wspaniałą ikonostas.

W Ustrzykach odwiedziliśmy oczywiście Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego, gdzie dzięki uprzejmości znakomitego przewodnika Pawła Gwoździa dzieci otrzymały dużą porcję informacji na temat świata przyrody, geologii i historii Bieszczadów. Kolejnym punktem programu był Ośrodek Caritas w Myczkowcach. Tu ksiądz Bogdan Janik również okazał nam serce udostępniając do zwiedzenia Centrum Kultury Ekumeniczne imienia Jana Pawła II z miniaturami cerkwi drewnianych z rejonu Bieszczadów, Beskidu Niskiego, pogórzy, Ukrainy oraz Słowacji. Udało się nam też

zwiedzić mini zoo, ogród biblijny, kawiarenkę Świętego Franciszka. Wracając do Polany zwiedziliśmy perełkę architektury bojkowskiej - cerkiew w Równi, jedną z najpiękniejszych cerkwi, którą widzieliśmy w miniaturze w Myczkowcach. A wieczorem kolejna przejażdżka na huculach tym razem u Staszka Myślińskiego i to w jakiej scenerii przy prawdziwej jurcie mongolskiej a potem ognisko z gitarą. Następnego dnia wyruszyliśmy do Sanoka. Tam kolejny wspaniały człowiek- szef przewodników po skansenie Hubert Ossadnik okazał wielkie serce dzieciom umożliwiając nam zwiedzenie Muzeum Etnograficznego. Uroczą przewodniczką Ewelina w ciepły i przystępny sposób przybliżyła dzieciom nieco historii. Wprost ze skansenu aby ochłonąć po licznych wrażeniach udaliśmy się w kierunku „bieszczadzkiego

morza”. Zapora solińska zrobiła na kolonistach spore wrażenie no i wreszcie mogli kupić pamiątki, które będą przypominały im Bieszczady. Ale oczywiście najlepiej jest podziwiać nasz zalew płynąc po nim statkiem a umożliwili nam to kapitanowie Jan Zajda i Tadeusz Gurgul dowodzący „Trampem”. A po rejsie cudowni państwo Czyżewscy z Polańczyka prowadzący kuchnię polską „Pod Malwami” oraz kawiarnię „Stanica” poczęstowali nas pyszną zupą pomidorową a opiekunki i kierowcę mrożoną kawą. W dodatku obdarowali dzieci workiem lizaków! Po tych wrażeniach skorzystaliśmy jeszcze z kąpeli w zalewie solińskim już w blasku zachodzącego słońca. To była długa ale naprawdę piękna wycieczka.

W czwartek postanowiliśmy zdobywać góry. Ale najpierw dzięki uprzejmości Fundacji Bieszczadzkiej mogliśmy przejechać się bieszczadzką ciuchcią z Majdanu do Przełęczy Przysłop. Później pojechaliśmy do Przełęczy Wyżnej i dzięki rodzinie Łukaszcuk ruszyliśmy szlakiem żółtym na Połoninę Wetlińską. A tam w schronisku czekała na nas prawdziwa niespodzianka nasi przyjaciele Dorotka i Lutek poczęstowali opiekunki herbatą a naszym kochanym dzieciakom rozdali kubusie (w końcu ich schronisko nie bez powodu nazywa się Chatka Puchatka).

Zeszliśmy szlakiem czerwonym do Brzegów a w busie zmęczone dzieci.. zasnęły.

Po powrocie ustaliliśmy że należy jakoś podziękować osobom które okazały nam tyle serca. Najlepszym sposobem wydała mi się msza dziękczynna za naszych dobrodziejów i sponsorów w malowniczej Łopience. W piątek ruszyliśmy zatem podziękować Łopieńskiej Pani. Przed mszą przybliżyłam dzieciom historię tego cudownego miejsca oraz kultu Matki Bożej Łopieńskiej.

Wprowadzeni w odpowiedni nastrój mogliśmy włączyć się w liturgię mszy świętej sprawowanej przez nowego dyrektora wspólnoty salezjańskiej w Polanie księdza Jarosława Wnuka. Msza była piękna i piękne było też to że włączyli się w nią inni, którzy właśnie przybyli aby podziwiać łopieńską cerkiew i cudowną łaskami słynącą ikonę. Po mszy i spacerze wróciliśmy do Polany aby wieczorem spotkać się na uroczystym zakończeniu kolonii ze słodkim poczęstunkiem, karaoke i gwoździem wieczoru tańcem ognia DIM prowadzonym przez Marcina Fornala i Danusią Marcinko. Oj będzie się działo!

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować osobom wielkiego serca wrażliwym na drugiego człowieka dzięki którym mogliśmy zorganizować tak wspaniałe i pełne wrażeń kolonie dla dzieci z terenów dotkniętych powodzią i z przeszczepionymi serduszkami: Jankowi Statuchowi- prezesowi Stowarzyszenia osób po transplantacji serca z Zabrze, rodzinie Chachaj- Ali, Krzyżkowi i Kasi, księdzu proboszczowi z Polany Stanisławowi Gołyźniakowi, księdzu dyrektorowi Jarkowi Wnukowi, cudownym opiekunkom Agnieszce Bednarz, Ani Niećko zwanej Maliną, Eli Maruszczak, Witkowi Smoleńskiemu, Staszce i Jankowi Myślińskim, wójtowi gminy Czarna Marcinowi

Andrzejowi Wawrzyniakowi i Mieczysławowi Głazowskiemu, przewodnikowi Pawłowi Gwoździowi, księdzu Bogdanowi Janikowi z ośrodka Caritas w Myczkowcach, szefowi przewodników po sanockim skansenie Hubertowi Ossadnikowi, kapitanom statku „Tramp” Janowi Zajdzie i Tadeuszowi Gurgulowi, rodzinie Czyżewskich prowadzącej kuchnię polską „Pod Malwami” oraz kawiarnię „Stanica” w Polańczyku, Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, rodzinie Łukaszcuk, Dorotce i Lutkowi z Połoniny Wetlińskiej, Marcinowi Fornalowi i Danusi Marcinko- teatr ognia DIM, oraz sponsorom: Rafałowi Dybowskiemu V-ce Prezesowi Stowarzyszenia „Tratwa” z Sandomierza, Firmie SAD-POL z Sandomierza, AK-Koczoski Dwikozy, Krzysztofowi Szymańskiemu, ogrodnikom sandomierskim, Markowi Meserszmitowi, Stowarzyszeniu „Kocham Sandomierz”, koledze Sebastianowi z PGNiG Sandomierz, Fundacji „Mimo Wszystko” oraz Wielkim i wrażliwym przyjacielom z całej Polski za sfinansowanie pierwszej w 20-letniej historii Stowarzyszenia Transplantacji Serca integracyjnej kolonii dla najmłodszych w POLANIE.

*Karolina Smoleńska  
przewodnik beskidzki  
przez dzieci zwana Truskawką*



Rogackiemu, dyrektor GOK w Czarnej Uli Pisarskiej, przewoźnikom

**OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE  
XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA**

---

**Intencje mszalne**

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:  
*Beata Oskoryp, Regina Szeliga*  
Solenizantów zapraszamy na mszę św. w piątek o godz. 18.00

---

*Gazetkę redaguje zespół:  
ks. Stanisław Golyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy  
Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat*